

## ZENON LIŚKIEWICZ

ur. 1942; Turia



|                         |   |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Deputyce Królewskie, współczesność  |
| Słowa kluczowe          | Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, problemy w pasiece, pszczoły a chemia |

### Zawód dla tych, co kochają przyrodę

Mam wiek już niemały. Trzeba powiedzieć z góry - nawet mnie już dzieci mówią: "Tata, już daj spokój z tym wszystkim, odpocznij". No ale z drugiej strony, ciągnie mnie tutaj, jak wilka do lasu. Tutaj się czuję najlepiej, mam wokół swoich przyjaciół, może oziębłych przyjaciół, ale jak się ma pszczołę, to się ma zaraz i wrogów.

Pszczoła nie ugryzie, ale [czasem] wystarczy, że zabzuczycy. Wiosna to jest okres uciążliwy, gdy pszczoły wyjdą po raz pierwszy na loty i potrzebują wody. Pszczoły pchają się wszędzie, gdzie woda. A ludzie mają zwierzęta, więc w wiadra się pchają, do studni, [w] jakieś miski z wodą i tak dalej. A druga uciążliwość jest tego rodzaju, że podczas oblotów pszczoły wydalają kał. I jeżeli ktoś wywiesi białą bieliznę to już ma po bieliznie. I to jest niemożliwe, żeby wyprać już.

Jakoś tam daję sobie radę i wolę żyć z sąsiadami dobrze, dać ten słoik miodu na pamiątkę, żeby oni wiedzieli, że ja o nich przynajmniej o tyle dbam, o ile oni mi nie przeszkadzają. Nawet sieją fasolę, pięknego jasia, koniczynę bardzo blisko pszczół i co dziwnego, ci sąsiedzi nie pryskają. [Ale u dalszych] świadomość jest mała. [Jeden] sąsiad pryskał regentem koniczynę czerwoną. Ponad dziesięciokrotnie wyższą dawką od śmiertelności pszczoły. Totalna zagłada w przeciągu godziny czasu. To taki był smród niesamowity. To się rozkładało błyskawicznie, bo temperatura była ponad trzydzieści pięć stopni, bardzo ciepło. A to jeszcze larwy, bo był sierpień, więc w tym czasie były przygotowywania do zimy. Zostawało w ulach po cztery, pięć pszczół. Miały porażenie układu nerwowego. Te pszczoły nie leciały normalnie, tylko wywracały się, do góry nogami, przed ulem padały tam. Męczyły się tam jakieś jeszcze pół godziny i kończyły.

Jak się ma pszczoły to jest takie powiedzenie. W Technikum Pszczelarskim, w Sali Tradycji to pisze tak, że: "Miał chłop woły, kupił pszczoły, spadły pszczoły, został goły". To jest ryzykowny zawód. Ktoś popatrzy, o ile pni, a ile to pieniędzy, ile miodu! Wszystko przeliczają, a to nie jest absolutnie wcale taki atrakcyjny zawód, tylko

człowiek ma zamiłowanie do tego, kocha tą przyrodę.

|                                |  |
|--------------------------------|--|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 2016-07-20, Deputycze Królewskie               |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Piotr Lasota                                   |
| <b>Transkrypcja</b>            | Katarzyna Kuć-Czajkowska, Michał Krzyżanowski  |
| <b>Redakcja</b>                | Małgorzata Maciejewska, Michał Krzyżanowski    |
| <b>Prawa</b>                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |